

Polaczyć jaknajprędzej fronty somański i erytrejski chce marsz. Badoglio

ADDIS ABEBA, 17. 11. (PAT). — Z okazji nominacji marszałka Badoglio, w kolach dyplomacji i w kolonji europejskiej snują różne domysły co do zbliżających się wydarzeń strategicznych.

Wszyscy podzielają zdanie, iż marsz. Badoglio działać będzie szybko, chcąc osiągnąć połączenie frontu erytrejskiego z somalijskim przed okresem deszczowym.

Stan dróg nie pozwoliłby armii włoskiej na zdobycie Harraru atakiem frontowym, gdyż miasto otoczone jest łańcuchem m. wysokich gór. Marsz. Badoglio będzie więc musiał dążyć do okrążenia Harraru. Być może, iż część wojsk z frontu Somali będzie skierowana na front północny.

Możliwe jest jednak, że armja włoska pod nowym dowództwem dążyć będzie do przeniesienia głównego ośrodka walk z Harraru do Dessie. W tym celu musiałby nastąpić przyspieszony marsz w kierunku Gondaru, po ustaleniu frontu na linii Makalle — Takazze — Setit.

Zwracają uwagę, że nominacja marszałka Badoglio ma znaczenie polityczne. De Bono reprezentował stronę polityczną ekspedycji kolonialnej, Badoglio reprezentuje wyłącznie strategię.

Od czasu objęcia przezeń dowództwa, ekspedycja przybiera charakter prawdziwej wojny.

Sytuacja na frontach

W dniu 17 listopada sytuacja na frontach przedstawiała się jak następuje:

Na froncie północnym korpus gen. Maravigna wyciągnął swe linie naprzód w górę rzeki Takazze. W marszu tym wojska włoskie nieustannie niepokojone są przez niespodziewane ataki oddziałów abisyńskich.

Według informacji francuskich, w jednym z takich ataków pod Tabuna oddział włoski poniósł ciężkie straty. Według informacji włoskich, arjergardy abisyńskie cofają się za rzekę Takazze, a w jednej z walk nad tą rzeką Włosi wzięli do niewoli dowódcę oddziału arjergardy.

Według informacji niemieckich, pod Antalo abisyńczycy uszkodził samolot włoski, który zdołał jednak lądować przymusowo na liniach włoskich koło Makalle. Antalo jest już podobno ewakuowany przez Abisyńczyków.

Włoskie wywiady lotnicze sięgały dziś do jeziora Ascianga.

Na froncie południowym wojska włoskie posuwały się dziś bardzo powoli naprzód wzdłuż rzeki Fafan, tocząc nieustannie walki z oddziałami abisyńskimi.

W Addis - Abebie spodziewają się w dalszym ciągu większej bitwy pod Daghabur.

Płk. włoski przeszedł na stronę abisyńską

ADDIS-ABERA, 17. 11. (PAT). — Przybył tu jeden z oficerów włoskich wojsk tubylczych z Erytrei Sala - Bahagi, który porzucił służbę w wojsku włoskim i w wielkiej mi trudnościami przedostał się do stolicy Abisynji. Na kilka dni przed rozpoczęciem działań wojennych płk. Sala-Bahagi z najdował się w Adi-Kaie. Został on skierowany do Senafe na czele 50 ludzi z 4 karabinami maszynowymi i 10 tys. naboju.

Stan bezrobocia w Polsce

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy w czasie od dnia 1-go listopada r. b. do dnia 15-go listopada r. b. zarejestrowano ogółem na terenie Rzplitej 232.584 bezrobotnych, czyli o 17.055 bezrobotnych więcej, niż w czasie poprzednich dwóch tygodni.

Między innymi na terenie m. st. Warszawy zarejestrowano na dzień 15 listopada b. r. 18.781 bezrobotnych, czyli o 536 bezrobotnych więcej, na terenie woj. łódzkiego 24.389 bezrobotnych, czyli o 3.083 więcej, na terenie m. Sosnowca 19.217 bezrobotnych, czyli o 2.146 więcej, na terenie woj. białostockiego 5.084, czyli o 139 bezrobotnych więcej, na terenie woj. śląskiego 88.280 bezrobotnych, czyli o 1.277 bezrobotnych mniej i na terenie woj. poznańskiego 15.189 bezrobotnych, czyli o 709 bezrobotnych więcej.

Sala - Bahagi oddawał już — jak opowiada — postanowił przejść na stronę Abisynji. Wtajemniczył w ten zamiar 30 swoich ludzi. Po przybyciu do Senafe Sala-Bahagi 20 niewtajemniczonych posłał na wywiad, a wraz ze swoimi 30 przyjaciółmi i zbroją przekradł się przez granicę w chwili rozpoczęcia działań wojennych. Przybył następnie do Adigratu i stawił się do Dedżaka Gabriela Wolde, który wydelegował go do Makalle, aby oddał się do dyspozycji Dedżaka Gugsy.

Gugsza przyjął Sala-Bahagę i jego ludzi, rozbroił ich, poczem udał się do Adigratu na czele oddziału złożonego z 400 żołnierzy i

przeszedł na stronę Włoch. Natomiast sekretarz Gugsy, Fitaurari, Idzigu, Bisset i Dedżak Gabriel Wolde porzucili Gugsę i powrócili do Makalle, gdzie zastali Sala-Bahagę i jego 30 żołnierzy a także 15 nowych zbiegów z Erytrei włoskiej.

Otrzymałszy broń i pieniądze, Sala-Bahagi na czele oddziału 45 ludzi dotarł do Dessie, tracąc w walkach po drodze 7-miu ludzi.

Z Dessie przybył Sala-Bahagi do stolicy samolotem, gdzie został przyjęty przez cesarza, który, aby mu wyraził wdzięczność, ukazał się w jego towarzystwie na balconie w czasie defilady wojsk do wódecy Bituted Makonnen.

Po wystąpieniu marszałka Czang-Kaj-Czeka Wojna chińsko-japońska może wybuchnąć lada dzień

LONDYN, 17. 11. (ATE). — Z Tokio donoszą o wielkim wzburzeniu japońskiej opinii publicznej, spowodowanem ostatnim wystąpieniem marszałka Czang-Kaj-

Czeka na kongresie Kuomintangu w Szanghaju.

Marszałek Czang-Kaj-Czek w przemówieniu swem ostro zaatakował politykę Japonii, oświadczając,

że nieustanne żądania Japonii są nieuzasadnione i na dłuższą metę niedozwiesienia.

Dzienniki japońskie w wywodach Czang-Kaj-Czeka dopatrują się poważnego niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny japońsko-chińskiej, podkreślając w związku z tem wielkie przygotowania wojenne Chin od czasu zawieszenia broni. Lotnictwo chińskie zostało wybitnie wzmocnione, a w okolicy Nankinu skoncentrowana jest armja 300.000 żołnierzy. Armja ta w najbliższym czasie ma być wzmocniona korpusami piechoty z 500.000 żołnierzy.

Marszałek Czang-Kaj-Czek miał ponadto wydać zarządzenie postawienia wojskowych środków komunikacji w przeciagu 4 godzin na stopie wojennej na wypadek najmniejszych komplikacji.

Proces morderców króla Aleksandra

AIX EN PROVINCE, 18. 11. (PAT.). — Dzisiaj rozpoczął się proces przeciwko członkom organizacji „Ustasz”, oskarżonym o współudział w zamachu na króla Aleksandra.

Cudzoziemcy w Sowietach

MOSKWA 16. 11. (Tel. wł.). — W związku z ogłoszeniem w czwartek rozporządzeniem o zniesieniu Torgsinu (centrali handlu zagranicznego, w której sklepach można było dotąd kupować towary po specjalnych cenach, ustalonych w rublach złotych, które otrzymywało się za waluty obce lub dewizy), będą przebywający w Sowietach cudzoziemcy musieli począwszy od 1 lutego płacić za wszystko jedynie rublami sowieckimi. Kurs tych rubli został oficjalnie związany z frankiem francuskim, wedle stopy 3 franki (t. j. 1.05 zł.) za rubla.

Rozporządzenie to dotknie ogromnie silnie wszystkich cudzoziemców w Rosji, gdyż niesłychanie podwyższy ich koszty utrzymania. Wystarczy nadmienić dla przykładu, że placąc walutą polską trzeba będzie płacić za kilogram chleba 4 i pół zł., mięsa około 40 zł., kielbasy 45—90 zł., masła 70—90 zł. i t. p.

(Równocześnie zaś nadmienię należy, że poza granicami Sowietów kurs rubli sowieckich — których jednakże przywożenie przez jeżdżących do Rosji podróżnych jest bardzo surowo przez G. P. U. karane — jest przeszło 20 razy niższy, gdyż wedle arbitrażu londyńskiego wynosi prawie 22 ruble za 1 złote).

Walka 2 rodzin 8 osób zabitych

STAMBUŁ, 18. 11. (PAT.). W Diarbekirze pewien młody człowiek zastrzelił swego przyjaciela na ulicy. Między członkami obu rodzin wywiązała się następnie obustronna strzelanina, której ofiarami padło 8 zabitych. Policja aresztowała 25 osób.

Masowy napływ kuponów Blisko 1300 zamówień!

Dzisiaj oczekujemy reszty zgłoszeń prowincjonalnych

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem zostało zamknięte przyjmowanie zgłoszeń od czytelników warszawskich, a równocześnie została zamknięta wystawa drzeworytów w lokalu redakcji „ABC”.

W tej chwili przyjmujemy tylko zgłoszenia od czytelników prowincjonalnych pod warunkiem, że zostały wysłane listem, na którym stempel pocztowy nosi datę wczorajszą, t. j. 18 b. m.

Liczba zgłoszeń znacznie już przekroczyła tysiąc i zbliża się do tysiąca trzystu. W ciągu dnia wczorajszego nadeszło 253 kuponów, co świadczy dobitnie o powodzeniu subskrypcji.

Ilość zamówień

Wczoraj do godz. 8-ej wieczorem wpłynęły do redakcji następujące zamówienia na kuponach:

Na drzeworyt Stanisława Ostoi-Chrostowskiego p. t. „Zraniony jelen” (cena 8 zł.) — 279 zamówień.

Na drzeworyt prof. Edmunda Bartłomiejczyka p. t. „W lesie” (cena 12 zł.) — 258 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Cieślowskiego p. t. „Kamienne schodki” (cena 9 zł.) — 148 zamówień.

Na drzeworyt Wiktorji Goryńskiej p. t. „Pstrokata angora” (cena 9 zł.) — 101 zamówień.

Na drzeworyt Wiktora Podolskiego p. t. „Nad morzem” (cena 10 zł.) — 77 zamówień.

Na drzeworyt Bogny Krasnodębskiej - Gardowskiej p. t. „Stary port” (cena 12 zł.) — 74 zamówienia.

Na drzeworyt Stefana Mroczewskiego p. t. „Kościół św. Jana”

(cena 10 zł.) — 74 zamówienia. Na drzeworyt Marji Dunin p. t. „Madonna” (cena 10 zł.) — 66 zamówień.

Na drzeworyt Konstantego Sołackiego p. t. „Chrystus umierający burzą” (cena 7 zł.) — 63 zamówienia.

Na drzeworyt Tadeusza Kuliewiczza p. t. „Muzykanci” (cena 8 zł.) — 41 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Mantuffla p. t. „Warszawa” (cena 10 zł.) — 31 zamówień.

Na drzeworyt Konrada Szrednickiego p. t. „Przed dworem” (cena 8 zł.) — 23 zamówienia.

Na drzeworyt Salomei Hladki p. t. „Wiosna” (cena 10 zł.) — 22 zamówienia.

Na drzeworyt Marji Rużyckiej p. t. „Obrazek wiejski” (cena 7 zł.) — 8 zamówień.

Na drzeworyt Ludwika Gardowskiego p. t. „Satyr i bachantka” (cena 10 zł.) — 7 zamówień.

Na drzeworyt Ludwika Tyrowicza p. t. „Śniadanie na trawie” (cena 8 zł.) — 6 zamówień.

Na drzeworyt Wacława Wasowicza p. t. „Dziewczyna z koszem” (cena 7 zł.) — 5 zamówień.

W sumie zgłoszono już 1283 zamówienia.

Likwidacja robót publicznych w Warszawie

Wymówienie pracy 6 tysiącom robotników

Robotnicy, zatrudnieni na finansowanych przez Fundusz Pracy robotach publicznych w Warszawie, otrzymali wymówienie pracy. Wymówienie objęło blisko 6 tysięcy robotników, w tem około 2 tysiące osób, zatrudnionych na robotach prowadzonych przez zarząd miejski Warszawy.

Delegacja robotników z robót publicznych udała się do dyrektora Funduszu Pracy na m. st. Warszawę, p. Grunwald, z proś-

bą o cofnięcie wymówienia i prowadzenie nadal robót publicznych z uwagi na pogodną jesień i sprzyjające warunki atmosferyczne. Dyr. Grunwald oświadczył, iż dalsze prowadzenie robót publicznych w obecnym czasie jest niemożliwe z braku funduszy. Co najwyżej 30 proc. robotników, zatrudnionych na robotach publicznych mogłoby pozostać w pracy, reszta w ilości 70 proc. musi być zwolniona.

Najważniejsze zagadnienia na zjeździe kupiectwa polskiego

W dniu 24 b. m. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd kupiectwa polskiego, który ma dać wyraz zasadniczym postulatom handlu polskiego w dobie obecnej oraz podkreślić konieczność dalszego jednoczenia się stanu kupiectwa. W uroczystościach zjazdu wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządu gospodarczego.

Program obrat obejmuje m. in. kilkanaście referatów, które wygłoszone zostaną przez najwybitniejszych przedstawicieli świat

ta kupiectwa i przewodniczących organizacjom kupiectwa. W referatach omówione będą m. in. następujące zagadnienia: „Kupiectwo polskie w chwili obecnej”, „Drogi podniesienia poziomu zawodu kupiectwa”, „Kupiectwo polskie wobec polityki handlu zagranicznego”, „Właściwe formy handlu wewnętrznego”, „Problem świadczeń publicznych w handlu”, „Zagadnienia ustawodawstwa handlowego”, „Odbudowa kredytu dla handlu polskiego” i t. d.

Restauracjom nie wolno wyrabiać wędlin

Restauratorzy warszawscy czynią zabiegi o umożliwienie im wyrobu wędlin do konsumpcji na miejscu w sposób podobny, jak inne potrawy mięsne. Ponieważ niemożliwa jest kontrola, czy zakłady gastronomiczne wyrabiają wędliny do spożycia na miejscu, czy też sprzedają je na miasto, miarodajne władze wyjaśniają, że wogóle wyrób wędlin przez restaurację jest jedynie wtedy dopuszczalny, gdy zakład gastronomiczny rozporządza warsztatem masarskim, odpowiednio przystosowanym do tego celu, w myśl rozporządzenia M. S. Wewn. z dnia 30 czerwca 1932 r. (Dziennik Ustaw R.P. Nr. 64, poz. 603).

Wyrób wędlin przez restauracje warszawskie jest pozatem niewskazany nawet dla wewnętrznego użytku ze względu na konieczność racjonalizacji gospodarki obojtu mięsem i jego przetworami w stolicy. Racjonalizacja ta musi opierać się na specjalizacji, a więc klasyfikacji zarówno samego handlu, jak i rzemiosła mięsnego.

Warszawska giełda nienieźna w dniu 18 listopada

Dewizy: Belgja 89.70; Holandia 360.90; Kopenhaga 116.80; Londyn 26.16; Oslo 131.50; Paryż 85.01; Praga 21.96; Szwajcaria 172.83; Włochy 43.08.

Obroty dewizami większe niż średnie, tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31 i pół; rubel złoty 4.76 i pół; dolar złoty 9.00 i pół; rubel srebrny 1.85; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 155.50; funty ang. (banknoty) 26.15.

Papiery procentowe: 3 proc. pożycz. budowlana 39.65; 7 proc. pożycz. st. budowlana 62.13 (odcinki po 500 dol.) 63.00 (w proc.); 4 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 52.00; 5 proc. konwersyjna 66.00; 6 proc. pożycz. dolarowa 77.75 (w proc.); 5 proc. pożycz. kolejowa 54.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 pr.

oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 93.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 93.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 92.00 (w pr.); 4.5 proc. L. Z. ziemskie 42.63; 5 pr. L. Z. Warszawy (1933 r.) 49.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 45.25.

Akcie: Bank Polski 94.75; Węgiel 14.75; Lilpop 8.25; Starachowice 32.00.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie mienniejsza, dla akcji niejednorodna. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillon) 93.00 (w proc.); 7 proc. pożycz. Śląska 70.50 (w proc.); 7 proc. pożycz. m. Warsz. (Magistrat) 63.50 (w pr.).

Ulewne deszcze w południowej Abisynji

LONDYN, 18. 11. ATE. Z Addis Abeby donoszą: Z frontu północnego brak jest wiadomości. Na południu padają ulewne deszcze, które utrudniają działania wojenne. Według doniesień z Dżibuti w prowincji Ogaden padają deszcze z oberwaniem się chmur. Ogromne obszary zamienili się w błotne jeziora. Drogi są nie do przebycia. Wśród wojsk włoskich panuje malarja.

Wczoraj odbyła się w Addis Abebie rewja wojskowa, w której wzięło udział 10.000 wojowników z prowincji Wolegan pod dowództwem rasa Makonnen.

Postawa wojska była wysmienita. Cesarz był obecny na rewii. Następca tronu, który podczas nieobecności cesarza będzie sprawował władzę najwyższą, przyjął członków korpusu dyplomatycznego i omówił z nimi zarządzenia celem obrony cudzoziemców, pozostałych w Abisynji. Liczba tych cudzoziemców wynosi około 4000.

Następca tronu zaznaczył, że dotychczasowe zarządzenia w stosunku do prasy, a m. in. zakaz wjazdu na front, będą utrzymane.

Włochy nie reagują na zarządzenie sankcyj

Królewska ambasada włoska w Warszawie komunikuje: W niektórych dziennikach pojawiły się wiadomości, jakoby Włochy zamierzali wypowiedzieć traktaty

handlowe z temi państwami, które zgłosiły swój udział w sankcjach. Ambasada włoska kategorycznie zaprzecza tym wiadomościom, które nie odpowiadają prawdzie.

Krwawa bójka polityczna 80 policjantów nie mogło rozprószyć demonstrantów

PARYŻ, 17. 11. (ATE). — W związku ze zgromadzeniem odbytem w Limoges przez organizację Krzyża Ognistego doszło do poważnych incydentów politycznych.

Antyfaszyści zorganizowali o tej samej godzinie przed ratuszem kontrdemonstrację, po której zakończeniu doszło do starcia pomiędzy obu wrogiemi grupami.

W wyniku bijatki przeciwnicy

nie tylko obrzucali się wzajemnie kamieniami i cegłami, lecz wywiązała się także gęsta strzelanina.

Policja, która zjawiała się na miejscu wypadku w sile 80 urzędników, nie zdołała opanować sytuacji i musiała zawezwać oddziały gwardji narodowej, z której jeden przypuścił szarżę w kierunku demonstrantów. 16 osób zostało rannych.

Układ handlowy polsko-niemiecki wywołuje niepokój łódzkich włókienników

ŁÓDŹ, 18. 11. (Tel. wł.). Łódzki przemysł włókienniczy, walczący dotychczas z niezwykle ciężkimi warunkami, znalazł się skutkiem ostatniej umowy handlowej z Niemcami w sytuacji wprost tragicznej.

Jak się dowiadujemy, liczone tam, że układ ten umożliwi eksport polskich produktów włókienniczych do Niemiec. Tymczasem okazało się, że nietylko nie przewidziano go w towarach, które będziemy eksportować, ale jeszcze, na mocy umowy Polska ma

importować z Niemiec tamtejsze przetworzone włókna, które należą do nas i tak mało pojemny rynek. Fabrykantom łódzkim grozi więc utrata krajowego rynku zbytu, a pozostanie im eksport towarów do państw zamorskich, którego rentowność zawsze stoi pod znakiem zapytania.

Nie można się dziwić wielkiemu rozgniewaniu, z jakim włókiennicy łódzkie wskazują na zupełne zignorowanie jego najżywniejszych interesów przez twórców polsko-niemieckiego układu handlowego.

„Międzynarodówka” w „Nowościach” śpiewana przez żydówki

W żydowskim teatrze „Nowości” przy ul. Bielańskiej w czasie antraktu zebrała się w foyer grupa młodych kobiet, która rozpoczęła nucić „Międzynarodówkę”.

Śpiewy zwolenniczek komunizmu wywołały sprzeciw ze strony pełniącego służbę posterunkowego policji Czaplarskiego. Czaplarski usiłował uspokoić śpiewające żydówki, jednak orzeszkodził

mu w tem jeden z widzów — Juda Arja Piltz, który podał policjantowi nogę. Policjant rozproszył śpiewające niewiasty, a Piltza zatrzymał i odprowadził do komisariatu.

Po spisaniu protokołu Piltza i trzy żydówki skierowano do urzędu policji politycznej w gmachu ratusza.